

**SPRAWOZDANIE**  
**z pracy Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej**  
**Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej**  
**w 2009 roku ( 29.03. - 31.12.2009 r. )**

Okręgowy Zjazd Lekarzy Weterynarii obradując w dniu 29 marca 2009 r. wybrał na V kadencję Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w osobie dr. hab. Jana Siemionka , prof. UWM oraz 5 Zastępców Rzecznika w osobach :

- 1) lek. wet. Michał Gesek,
- 2) lek. wet. Andrzej Glinka,
- 3) lek. wet. Joanna Maciejewska,
- 4) dr n.wet. Artur Paluszewski,
- 5) lek. wet. Maria Wyszowska.

Praca Rzecznika i jego Zastępców rozpoczęła się od spotkania szkoleniowego, na którym został omówiony zakres zadań i podstawowe procedury funkcjonowania tego organu Izby. Na podstawie hipotetycznych sytuacji zostały przećwiczone zasady prowadzenia postępowania wyjaśniającego .

Następnie ci Zastępcy Rzecznika , którzy nie wykonywali dotąd tej funkcji – mieli okazję uczestniczyć – jako obserwatorzy - w przesłuchaniu stron i świadków w konkretnej sprawie prowadzonej przez Rzecznika.

Kolejne spotkanie Rzecznika z Zastępcami miało również charakter szkoleniowy i jednocześnie dotyczyło podziału zadań , czyli przydziału spraw do prowadzenia przez poszczególnych Zastępców. Wszyscy zostali wyposażeni w komplet aktualnych przepisów oraz wzory dokumentów , stosowanych w postępowaniu wyjaśniającym .

Ukoronowaniem doskonalenia ich pracy było 2-dniowe szkolenie zorganizowane przez Krajową Izbę Lekarsko-Weterynaryjną dla Krajowego i Okręgowych Rzeczników Odpowiedzialności Zawodowej oraz ich Zastępców. Z naszej Izby uczestniczył w nim Rzecznik i jego dwóch Zastępców.

Proces szkolenia trwa cały czas , szczególnie poprzez prowadzenie konkretnych postępowań . Szkoda tylko, że nie wszyscy z Zastępców Rzecznika mogą w nim uczestniczyć w pełnym zakresie , ponieważ godząc się na kandydowanie nie wzięli pod uwagę szerokiego zakresu własnych obowiązków zawodowych i osobistych , kolidujących z odpowiedzialną funkcją w pracy Samorządu.

\*\*\*

W analizowanym okresie dziewięciu miesięcy 2009 roku Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej przede wszystkim prowadził postępowania wyjaśniające w sprawach , które zostały do niego skierowane.

Zestawienie statystyczne tej działalności stanowi załącznik do niniejszego sprawozdania, natomiast najistotniejsze i najciekawsze uwagi dotyczące tych postępowań sformułowane zostały poniżej.

W 2009 r. do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej wpłynęły 22 skargi , co wraz z 2 sprawami pozostałymi z IV kadencji stanowiło ogółem 24 spraw do rozpatrzenia.

W 1 przypadku Rzecznik odmówił wszczęcia postępowania, ponieważ skarga dotyczyła takich faktów z życia lekarza weterynarii, które nie stanowią przewinienia w rozumieniu ustawy o zawodzie lekarza weterynarii.

W 2 przypadku Rzecznik przesłał skargę do innego okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej, ponieważ dotyczyła lekarza wet. wykonującego zawód na naszym terenie, ale będącego członkiem innej okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej .

W jednej sprawie – wszczętej w poprzedniej kadencji – w oparciu o materiał dowodowy zebrany w toku postępowania Rzecznik sformułował zarzuty wobec 1 lekarza weterynarii i na ich podstawie przekazał do Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego wnioski o ukaranie. Sprawa została przez Sąd rozpatrzona, a lekarz uznany winnym i ukarany karą upomnienia.

W przypadku pozostałych spraw Rzecznik wydał postanowienie o wszczęciu postępowania i prowadził czynności procesowe . Przy czym w 13 przypadkach postanowił umorzyć postępowanie , a w 3 postępowania zawiesił ze względu na toczące się równolegle postępowanie karne lub administracyjne. W ten sposób do rozpatrzenia w 2010 r. przeszło 5 spraw z 2009 roku .

W 13 sprawach , w których Rzecznik wydał postanowienie o umorzeniu postępowania, powodem był :

- 1) brak podstaw do sformułowania zarzutów lub
- 2) znikoma szkodliwość społeczna czynu .

\*\*\*

Liczba spraw wpływających do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej zwiększa się z roku na rok. Coraz częściej skarżącymi są właściciele zwierząt, a w podtekście skargi – widoczne są roszczenia finansowe. Często przewija się także wątek niewłaściwego stosunku lekarza weterynarii do właściciela zwierzęcia, w tym brak zainteresowania losem pacjenta po zabiegu , brak wrażliwości na związek emocjonalny właściciela ze zwierzęciem , brak informacji o przebiegu leczenia lub celowości stosowanych zabiegów oraz leków .Czasem jest to zarzut odmowy udzielenia pomocy lekarsko-weterynaryjnej lub nieobecność lekarza w zakładzie leczniczym w deklarowanych godzinach pracy.

Oczywiście nie wszystkie zarzuty znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym, a część z nich wynika z błędnego założenia , iż lekarza wet. w gabinecie lub przychodni weterynaryjnej powinien pozostawać w gotowości do świadczenia usługi każdego dnia przez całą dobę. Jednak mimo to , szczególnie po wysłuchaniu zeznań niektórych Kolegów lub obserwując ich zachowanie w Sądzie – można nabrać przekonania, że czasem skarżący mają w tym względzie dużo racji. Nie umiemy bowiem rozmawiać z właścicielami pacjentów, szczególnie zwierząt towarzyszących. Ta dość powszechna nasza wada zawodowa staje się głównym powodem skargi i przyczyną późniejszych wzajemnych pretensji i niepotrzebnych emocji.

Część spraw – tak samo jak w poprzednim okresie – wynika z wniosków przekazywanych przez Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii, a dotyczy nieprawidłowości z zakresu prowadzenia lub braku prowadzenia dokumentacji obrotu detalicznego produktami leczniczymi weterynaryjnymi lub nawet dokumentacji leczenia zwierząt.

Aktualnie w większości tych spraw nieprawidłowości stwierdzone w trakcie 1. kontroli są naprawiane, co znajduje potwierdzenie w 2. kontroli sprawdzającej. W tej sytuacji Rzecznik staje przed poważnym dylematem : z jednej strony stwierdzone braki są faktem, z drugiej – cel kontroli został osiągnięty, ponieważ nieprawidłowości zostały naprawione. Powstaje pytanie: czy dostrzegać wyłącznie uchybienia, czy też ocenić postawę lekarza, który – chociaż faktycznie dopuścił się czynu zabronionego, ale terminowo i skrupulatnie naprawił to, co mu wytknięto w czasie kontroli i aktualnie postępuje zgodnie z prawem ?

Tego typu dylematy stanowią nieodłączną część pracy Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, który poza suchymi faktami musi uwzględniać wszystkie okoliczności towarzyszące tym faktom.

Część spraw bierze swój początek od wyznaczenia lekarza wolnej praktyki do realizacji zadań przynależnych Inspekcji Weterynaryjnej. Zlecający, czyli Powiatowy Lekarz Weterynarii – mimo wyznaczenia lekarza urzędowego – nie traci odpowiedzialności za realizację tych zadań i dlatego nadzoruje przebieg ich wykonania. Jeżeli ma zastrzeżenia do wykonania i wykonawcy to stosuje wobec zleceniobiorcy posiadane instrumenty prawne. W najtrudniejszych przypadkach – równolegle kieruje skargę - informację do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej. W takiej sytuacji na ogół Rzecznik czeka na ostateczny rezultat postępowania administracyjnego i dopiero po jego zakończeniu ocenia całokształt zebranych dowodów, wydając stosowne postanowienia.

Wyżej przytoczona tematyka skarg i postępowań prowadzonych na ich podstawie ma ścisły związek z wykonywaniem zawodu lekarza weterynarii i jest czymś raczej naturalnym. Oczywiście można i należy dążyć do takiego stanu rzeczy, w którym liczba tych skarg byłaby jak najmniejsza, ale trudno wyobrazić sobie brak jakichkolwiek zastrzeżeń do któregośkolwiek z lekarzy weterynarii

Jest jednak jeszcze jedna dziedzina spraw, dotycząca samych lekarzy weterynarii, a raczej sporów między nimi. Przyczyna na ogół tkwi albo w zadawnionym konflikcie albo jest przejawem niezdrowej konkurencji. Dla środowiska zawodowego są to sprawy dość wstydliwe i nie sprzyjają budowaniu prestiżu zawodowego. Tym bardziej, że niestety do tych sporów niejednokrotnie są włączane osoby postronne, w tym właściciele zwierząt, przy pomocy których lekarze chcą „wygrać” spór.

Postawa taka jest absolutnie naganna, absorbuje wiele osób próbujących rozwikłać sprawę i niestety rzadko daje pozytywne wyniki.

Lekarz weterynarii nie jest osobą anonimową , a jego postawa i konkretne czyny – nie tylko w zakresie wykonywania zawodu - są obiektem oceny społecznej. Dotyczy to każdego lekarza weterynarii, niezależnie od tego czy wykonuje zawód w gabinecie weterynaryjnym czy też pełni funkcję w Inspekcji Weterynaryjnej lub w dziedzinie nauki . Wszystkich nas obowiązuje zarówno ustawa o zawodzie jak i kodeks etyki zawodowej.

Niestety nie wszyscy pamiętają o tym i respektują ten warunek. Dlatego wśród spraw , które są w toku znalazły się i takie, dla których przyczyną wszczęcia była informacja o czynnym napadzie lekarza wet. na innego lekarza wet., albo fakt ukarania lekarza wet. przez sąd karny za przestępstwa popełnione w ramach lub w związku z zawodem. W tych przypadkach, niezależnie od odrębnego postępowania karnego, czyn popełniony przez lekarza weterynarii podlega również ocenie zawodowo-etycznej w ramach postępowania dyscyplinarnego prowadzonego wewnątrz samorządu zawodowego.

Celowo nie informuję Państwa o zaawansowaniu spraw, które zostały wszczęte w 2009 r. a ich rozpatrzenie zostało przeniesione na 2010 r. Sprawy są w toku, a nawet w końcowej fazie postępowania . Jednak o wynikach tego postępowania będę mógł mówić dopiero po prawomocnym zakończeniu tych postępowań . W związku z tym taka informacja znajdzie się dopiero w sprawozdaniu dotyczącym pracy Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej za 2010 rok, chyba że ze względu na temat i specyfikę zagadnień przekażę Radzie Lekarsko-Weterynaryjnej odrębną informację o sposobie zakończenia postępowania .

\*\*\*

W ramach swoich uprawnień i korzystając z zaproszenia Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej uczestniczył w większości posiedzeń Okręgowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej. W ten sposób pozyskiwał informacje na temat najistotniejszych, aktualnych działań Samorządu, ale również informował o negatywnych zjawiskach lub sugerował sposoby rozwiązania trudnych sytuacji .

Czasem Rzecznik – obok swojej „prokuratorской” funkcji - spełniał też rolę mediatora. Dotyczyło to przede wszystkim takich sytuacji, z których mógł rozwinąć się kolejny, nikomu nie służący konflikt.

Wszystkim tym działaniom Rzecznika przyświecał jeden cel: napiętnować tych, którzy w sposób jaskrawy naruszają przepisy o wykonywaniu zawodu lekarza weterynarii i zasady etyki, ale jednocześnie pomagać tym wszystkim, którzy naprawiają swoje błędy i sami aktywnie dążą do poprawy istniejącego stanu rzeczy. Bowiern jak wskazuje doświadczenie – czasem mała pomoc może dać bardzo duże i długotrwałe pozytywne efekty.

*Okręgowy Rzecznik  
Odpowiedzialności Zawodowej*

*Dr hab.. Jan Siemionek , prof. UWM*